

# Nauka, doskonalenie i rozwój zawodowy współczesnego fryzjera

Prowadząc zajęcia z technologii zabiegów fryzjerskich i projektowania fryzur, zauważyłem małe zainteresowanie uczniów zajęciami pozaszkolnymi, takimi jak: pokazy, szkolenia, konkursy fryzjerskie. Bierność uczestnictwa w standardowych zajęciach szkolnych oraz brak zainteresowania zawodem poza szkołą rokuje niestety niski poziom zawodowy.

Nie zajmowałbym się tym problemem, gdyby to niepokojące zjawisko dotyczyło niewielu uczniów. Bierność jednak obserwuję u zdecydowanej większości. Właściwie tylko jednostki rozumieją znaczenie rozwoju i doskonalenia zawodowego poprzez aktywność zarówno na zajęciach szkolnych, jak i poza szkołą, poprzez pokazy, seminaria i konkursy.

Nauka zawodu fryzjera w systemie pozarzemieślniczym polega głównie na lekcjach teoretycznych. Do zajęć tych, jak wynika z moich obserwacji, uczniowie podchodzą podobnie jak do przedmiotów ogólnokształcących. To z kolei powoduje, że uczeń potrafi opisać przebieg każdego zabiegu fryzjerskiego, natomiast ma duży problem z jego wykonaniem. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest zbyt mała ilość godzin praktycznego wykonywania zabiegów fryzjerskich. Zwykle jest to od 6 do 8 godzin tygodniowo. Przy czym ze względu na brak odpowiedniej ilości modelek i modeli ten czas jest w niewielkim stopniu faktycznie wykorzystany na praktyczne ćwiczenia pod nadzorem instruktora. A przecież zabiegi wykonywane głównie na manekinach nie przygotowują uczniów do pracy z prawdziwym klientem w salonie. Proces zabiegu jak i warunki jego wykonywania są w obu przypadkach diametralnie różne – każdy człowiek ma przecież inne właściwości zarówno anatomiczne, jak i osobowościowe. Co więcej, ze względu na sposób umieszczania włosów w manekinie niektórych czynności w ogóle nie można wykonać.

W programie szkolnym tę lukę praktycznego wykonywania zabiegów fryzjerskich mają wypełnić tak zwane „praktyki zawodowe”, które wynoszą 180 godzin w semestrze. Odbývają się one w zakładach fryzjerskich. Jednak, jak sam już nieraz zauważyłem, umiejętności ucznia po takich praktykach niewiele różnią się od tych sprzed praktyk.

Jaka jest tego przyczyna? Być może praktyki uczniowskie odbywają się w sposób niewłaściwy, bo nie ma nad nimi żadnej kontroli. Moim jednak zdaniem przyczyna jest bardziej prozaiczna. Otóż mistrz, który przyjmuje ucznia na praktyki zawodowe, nie otrzymuje żadnego wynagrodzenia za pracę instruktora. Wynika z tego fakt, że mistrz zajmuje się przede wszystkim swoją pracą w salonie, z której ma korzyści finansowe. Kiedy swój zawodowy czas poświęca na pracę z uczniem, to po prostu ponosi straty. Efekt jest taki, że uczeń „doskonali” swoje umiejętności zawodowe tylko poprzez przyglądanie się pracy fryzjerów – najczęściej mistrz mówi do ucznia: „patrz i ucz się”. Z moich doświadczeń praktycznej nauki wynika, że od samego patrzenia jeszcze nikt się nie nauczył.

I tak dochodzimy do spostrzeżeń, które poczyniłem na początku. Uczeń, by wypełnić braki praktycznego opanowania zawodu fryzjerskiego, powinien uczestniczyć w pokazach, a przede wszystkim w warsztatach fryzjerskich, nawet jeżeli czasami trzeba za nie zapłacić. To inwestycja, która naprawdę się opłaca. W przeciwnym bowiem razie uczniowie kończący naukę zawodu fryzjera realizowaną wyłącznie w szkołach, i to zarówno w zasadniczych, jak i w technicznych, są niedostatecznie przygotowani do samodzielnej i odpowiedzialnej pracy z klientem w salonie.

**Moim zdaniem jest szansa na poprawienie tej sytuacji, szczególnie w zakresie praktyk zawodowych, poprzez przeznaczenie odpowiednich środków finansowych dla mistrzów podejmujących się prowadzenia ich w swoim salonie. Istotną rolę stanowiłyby także przeprowadzane po każdym cyklu praktyk kontrole umiejętności ucznia w formie egzaminu zewnętrznego polegającego na wykonaniu kilku podstawowych zabiegów fryzjerskich na modelkach (w ostateczności na manekinach).**

Jeżeli w najbliższym czasie nie zostaną dokonane zdecydowane zmiany w kształceniu szkolnym, będziemy kontynuować „produkcję” analfabetów fryzjerstwa poszerzających rzeszę bezrobotnych z dyplomami technika usług fryzjerskich oraz świadectwami potwierdzającymi kwalifikacje zawodowe.

Henryk Jerzy Stawski